

Sygn. akt III KK 147/21

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **J. Z.**

skazanego z art. 200 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 16 grudnia 2021 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 13 października 2020 r., sygn. akt V Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 30 kwietnia 2020 r., sygn. akt IX K (...),

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 30 kwietnia 2020 r., sygn. akt IX K (...), J. Z. został uznany za winnego przestępstwa zakwalifikowanego z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego od tego wyroku, Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z dnia 13 października 2020 r., sygn. akt V Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Z kasacją od wyroku Sądu Okręgowego wystąpił obrońca skazanego. Skarżący sformułował następujące zarzuty:

1) rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. a *contrario* w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez jego błędne zastosowanie, albowiem kwestia oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonej miała kluczowe znaczenie na gruncie niniejszej sprawy, gdzie jedynymi dowodami było „słowo przeciwko słowu”; w tym kontekście oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego (wskazanych w apelacji, piśmie z dnia 4.09.2020 r. oraz przedłożonych na rozprawie w dniu 29.09.2020 r.) miało istotny wpływ na treść orzeczenia;

2) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 192a k.p.k. w zw. z art. 199a k.p.k. poprzez jego błędne niezastosowanie, mimo iż oskarżony już od postępowania przygotowawczego prosił o badanie wariografem, natomiast aprobata wniosku oskarżonego w trakcie rozprawy mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia;

3) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 186 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 § 1, § 2 i § 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez ich błędne niezastosowanie, tymczasem uwzględnienie treści tychże przepisów mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, skoro pokrzywdzona podczas pierwszego przesłuchania na etapie postępowania sądowego w dniu 4.02.2020 r. chciała odmówić składania zeznań i nie odpowiedziała na ani jedno pytanie obrońcy;

4) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez ich nieuwzględnienie; Sąd bowiem nie oparł swojej wiedzy na całokształcie materiału dowodowego, wyrokując na niepełnym materiale dowodowym, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego oraz uniewinnienie oskarżonego, albowiem skazanie jest oczywiście niesłuszne; ewentualnie uchylenie wyroku Sądu Okręgowego oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd odwoławczy; w przypadku zaś pozostawienia kasacji bez rozpoznania albo oddalenia kasacji - o nieobciążanie skazanego kosztami postępowania.

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć trzeba, że kasacja to nadzwyczajny środek zaskarżenia służący eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Formułowane w tej skardze zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji. Niedopuszczalne jest „atakowanie” w nadzwyczajnym środku zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszoinstancyjnego. Rolą Sądu Najwyższego nie jest bowiem ponowna kontrola orzeczenia sądu *meriti*, a więc rozpoznawanie kolejny raz zarzutów stawianych temu rozstrzygnięciu. Powyższe uwagi wydają się niezbędne wobec charakteru zarzutów podniesionych w niniejszej kasacji.

Skarga wniesiona w przedmiotowej sprawie zmierza bowiem w istocie do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd *meriti* – a zaakceptowanej następnie w pełni w wyniku kontroli odwoławczej przez Sąd Okręgowy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Zważywszy jednak należy, że postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania odwoławczego i nie jest swego rodzaju „trzecią instancją”, która służyć ma kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń. Sąd odwoławczy wyraźnie stwierdził już przy tym, że całokształt materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, zaś przeprowadzone i należycie ocenione dowody jednoznacznie wskazują na sprawstwo i winę oskarżonego.

Skarżący w kasacji podjął kolejną próbę podważenia wiarygodności pokrzywdzonej. Rzecz jednak w tym, że Sąd odwoławczy szczegółowo wskazał na powody uznania oceny zeznań N. I. za prawidłową, odwołując się również do treści opinii sądowo-psychiatrycznej i sądowo-psychologicznej dotyczących pokrzywdzonej. Sąd wskazał, że biegli (odnotowując, iż w dokumentacji dotyczącej N. I. wskazano na symptomy choroby afektywnej dwubiegunowej) zdiagnozowali u pokrzywdzonej nieprawidłowo kształtującą się osobowość, z cechami uzależnienia od substancji psychoaktywnych, objawiającą się chwiejnością emocjonalną, brakiem empatii, brakiem poczucia odpowiedzialności, lekceważeniem norm, reguł i

zobowiązań społecznych, bardzo małą tolerancją frustracji i niskim progiem wyzwalania agresji, w tym zachowań gwałtownych, niezdolnością przeżywania poczucia winy i korzystania z doświadczeń, posługiwaniem się racjonalizacjami swoich zachowań, ale jednocześnie podnieśli, że te zaburzenia nie wpływają na jej postrzeganie i odtwarzanie spostrzeżeń oraz że nie przejawia ona też skłonności do konfabulacji, nadto wypowiedane przez nią treści podczas składania zeznań są spójne z zaobserwowanym przez biegłych zachowaniem pokrzywdzonej, jej zeznania są też wolne od wpływu osób trzecich. Biegli, którzy brali udział w przesłuchaniach pokrzywdzonej, stwierdzili także, że postawa pokrzywdzonej w toku przesłuchania wskazuje, iż treści, o których miała zeznawać, są silnie urazowe i dotyczą traumy, której doświadczyła, a jej stan psychiczny utrudnia składanie zeznań. W tej sytuacji odwoływanie się przez skarżącego do załączonej do kasacji dokumentacji dotyczącej pokrzywdzonej w żadnym razie nie świadczy o tym, że ocena jej zeznań była wadliwa.

Dodać trzeba i to, że Sąd odwoławczy stwierdził, iż zeznania pokrzywdzonej znajdują wsparcie w depozycjach pracowników placówki opiekuńczo-wychowawczej. Świadkowie ci nie byli bezpośrednimi uczestnikami zdarzeń relacjonowanych przez pokrzywdzoną, jednak mieli bliski kontakt z N. I., co też skutkowało tym, że pokrzywdzona odważyła się po raz pierwszy powiedzieć o tak traumatycznych przeżyciach właśnie im, a nie np. rodzicom, czy innym krewnym. Posiadali więc istotne informacje odnośnie do części inkryminowanych zdarzeń bezpośrednio od pokrzywdzonej. Nadto, świadkowie ci zachowali walor obiektywizmu, ich zeznania były rzetelne i logiczne, na co wskazuje choćby to, że nie starali się pokazywać pokrzywdzonej w lepszym świetle, wskazując na proces jej demoralizacji i problemy wychowawcze, które sprawiała. Z drugiej strony, posiadając niezbędną wiedzę fachową, doświadczenie zawodowe oraz znając zachowanie i postawę pokrzywdzonej w różnych sytuacjach, nie zbagatelizowali jej relacji, decydując się na nadanie sprawie dalszego biegu. Zeznania pokrzywdzonej zostały też wsparte depozycjami J. I.. Nie jest więc tak, że skazanie J.Z. oparto wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonej. W tych okolicznościach brak obdukcji lekarskiej (jak wskazuje Sąd odwoławczy), czy nieodnalezienie zdjęć, na których pokrzywdzona miała pozować nago (jak podnosi Sąd *meriti*), nie świadczy jeszcze,

że nie można oskarżonemu przypisać zarzucanego czynu, czy też, że jego wina budzi wątpliwości.

Jako chybione i nieznajdujące oparcia w analizie całokształtu materiału dowodowego Sąd Okręgowy potraktował ponadto spekulacje obrońcy sprowadzające się do uznania, że pokrzywdzona szantażowała oskarżonego czy też fałszywie go oskarżała. Zdaniem Sądu wiarygodności zeznań pokrzywdzonej nie podważają również takie okoliczności, jak jej „poziom zdemoralizowania”, czy też odpowiedzialność jako nieletniej za popełnienie czynów karalnych, także na szkodę swojej matki, czy inne przejawy nieposłuszeństwa, a nawet wulgarne odnoszenie się do członków rodziny. Sam bowiem fakt stwierdzenia wskazanych wyżej okoliczności co do zasady nie wyklucza ani tego, że pokrzywdzona stała się podmiotem przemocy seksualnej, ani tego, że jej sprawcą jest oskarżony. Z tego samego powodu, wedle Sądu odwoławczego, dla oceny wiarygodności depozycji pokrzywdzonej, a w konsekwencji również dla rozstrzygnięcia kwestii sprawstwa i winy oskarżonego w niniejszym postępowaniu, nie ma znaczenia znajomość, a nawet ewentualne kontakty seksualne N. I. z osobą o pseudonimie „B.”. Sąd odwoławczy miał też na względzie okoliczność, że u oskarżonego nie stwierdzono zaburzeń preferencji seksualnych. I do wszystkich tych uwag – jako przekonujących - trzeba skarżącego w tym miejscu odesłać. W tych okolicznościach oddalenie wskazanych w kasacji wniosków dowodowych nie świadczy o rażącym naruszeniu prawa, które mogło w istotny sposób rzutować na treść wyroku, a więc przedmiotowa skarga w tym zakresie jest oczywiście bezzasadna.

Tak samo potraktować należało okoliczność ponownego podnoszenia przez obrońcę, że pokrzywdzona jakoby nie chciała zeznawać, lecz została do tego „namówiona”. Kwestie te szeroko analizował już Sąd odwoławczy, przekonująco konkludując, że dokładna i wszechstronna analiza zarówno następujących po sobie treści poszczególnych wypowiedzi N. I., jak i obserwacja jej zachowania podczas przesłuchania, uwzględniająca zasady logiki, wskazania wiedzy oraz doświadczenia życiowego, wsparta nadto treścią opinii sądowo - psychologicznych i psychiatrycznych, dotyczących pokrzywdzonej, jednoznacznie wskazują, iż nie było wolą przesłuchiwaną skorzystanie z prawa do odmowy składania zeznań, zaś jej opór emocjonalny zaprezentowany w pierwszej fazie przesłuchania dotyczył

wyłącznie konieczności relacjonowania po raz kolejny trudnych, nieprzyjemnych zdarzeń, o których wołałaby już zapomnieć, zaś czynność przesłuchania, konkretnie złożenia zeznań w charakterze świadka, ze swej natury wiązała się z niechcianym powrotem do wspomnień o tych zdarzeniach. Zdaniem Sądu Okręgowego potwierdzeniem dla powyższej konstatacji jest i to, że świadek stanowczo i jednoznacznie oświadczyła, iż podtrzymuje złożone przez siebie dotychczas zeznania. Sąd Okręgowy nie zaniechał ponadto ustosunkowania się do podnoszonego w kasacji pominięcia pytań obrońcy podczas przesłuchania pokrzywdzonej. Skarżący nie wykazał zaś, aby w tym zakresie doszło do rażącego naruszenia prawa, które rzutowałoby na treść wyroku, a jego uwagi w tej części mają li tylko polemiczny charakter.

Tak samo potraktować trzeba wskazywanie przez obrońcę na rzekome naruszenie prawa w związku z nieuwzględnieniem wniosku oskarżonego o jego badania na wariografie. Obrońca stosowaniu tego urządzenia nadaje nadmierne znaczenie, skoro wariograf pozwala jedynie kontrolować wystąpienie nieuświadomionych reakcji organizmu. Nie jest jednak „probierzem prawdomówności” oskarżonego i nie może stanowić dowodu sprawstwa czy winy. Dodać trzeba i to, że zarzut w tym zakresie dotyczy orzeczenia Sądu *meriti*, skoro - jak wskazuje skarżący - to ten Sąd, a nie Sąd odwoławczy oddalił wniosek dowodowy w omawianej kwestii.

Tym samym, wbrew wywodom kasacji, kontrola odwoławcza była prawidłowa. Sąd odwoławczy wszechstronnie odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji z odwołaniem do przekonującej argumentacji, konkludując, że ocena materiału dowodowego sprawy dokonana została przez Sąd pierwszej instancji z uwzględnieniem reguł z art. 7 k.p.k., zaś podstawę dokonanych ustaleń stanowił całokształt materiału dowodowego. Obecnie obrońca polemizuje jedynie z wywodami Sądu Okręgowego. Skoro zatem nie potwierdził się żaden z zarzutów kasacji, Sąd Najwyższy skargę tę oddalił jako oczywiście bezzasadną.

Z tych wszystkich względów, orzeczono, jak w postanowieniu.

